Nr. 7. Kraków dnia 29 Maja 1870 r. Rok I.

PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Pismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu, handlu

i ubezpieczeń.

Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową: rocznie 6 Złr. w. a. półrocznie 3 Złr. w. a. Numer pojedynczy kosztuje 15 centów. BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI Ulica Grodzka Nr. 104. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Przedpłatę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: Biuro Redakcyi, księgarnia Józefa Czecha w Krakowie i Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu. Od ogłoszeń (inseratów) płaci się po 5 centów od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj. REKLAMACYE nieopieczętowane wolne od opłaty pocztowéj. Manuskryptów nie zwraca się.

Oszczędność.

Orzekłszy, że kapitały powstają przez zaoszczędzanie pracy ludzkiéj, winniśmy objaśnić, jak pojmujemy oszczędność, z któréj produkcya tworzy kapitały.

Gdybyśmy oszczędność, biorąc ją w znaczeniu wstrzymania się od zużycia (konsumcyi) uważali za jedyne źródło wytwarzania kapitałów, pomylilibyśmy się bardzo. Z pewnego względu jest w tém słuszność, że wstrzymanie się od zużycia kapitałów jest źródłem narastania mienia ludzkiego, ale tylko jedna część prawdy spoczywa w tém twierdzeniu. Zapewne, gdyby każdy człowiek to, co sprodukuje zużył natychmiast i zużył nieprodukcyjnie mienie ludzkie (kapitały) niemogłoby narastać. Oszczędność więc, wzięta w znaczeniu wstrzymania się od zużycia nieprodukcyjnego, tak w prywatném gospodarstwie, jak i w gospodarstwie narodowém, jest jedną z dźwigni dobrobytu materyalnego. Ten rodzaj oszczędności posunięty jednak do tego stopnia, aby sobie o ile w możności tylko odmawiać zużycia i zapasy robić—nie jest środkiem ekonomicznym podniesienia dobrobytu, któryby wytrzymał krytykę w obec prawidłowéj teoryi narastania mienia ludzkiego (kapitałów).

Gdyby prawdą było, że wstrzymanie się od zużycia zaoszczędzonéj pracy (kapitału) jest jedyném źródłem narastania mienia ludzkiego, toby mienie ludzkie w tych krajach, gdzie ludzie najwięcéj oszczędzają, najszybciéj narastało. Tak jednak nie jest. Gdzie oszczędność w zużyciu nagromadzonego mienia, (pojęta w znaczeniu wstrzymania się od konsumcyi), jest największa, tam społeczność bywa ubogą, ludzkie zdolności są uśpione, marnotrawstwo pracy bywa ogromne i ogólne.

Trzeba nam więc odróżnić oszczędność w produkcyi t. j. oszczędność pracy i czasu od oszczędności w konsumcyi. Samo wstrzymanie się od konsumcyi nie wytwarza nigdy znaczniejszych kapitałów—bo do tego potrzeba wprzód konsumcyi, ale konsumcyi, któréj owocem jest produkt oszczędzający pracą i czas.

Objaśnimy to przykładami.

Osada pewna nie posiadając dostatecznéj ilości wody potrzebnéj, sprowadza ją sobie wodociągiem. Zbudowanie wodociągu wymaga znakomitego wkładu kapitału; ale wkład ten raz zrobiony, dostarczając w zamian potrzebną ilość wody, uwalnia osadę raz na zawsze od trudu i wydatków na dostarczanie jéj sobie codzienne. Ta sama osada (przypuśćmy), nie posiadając dobrych środków komunikacyjnych z innemi sąsiedniemi osadami i z najbliższém miastem, w którém zbywa swe płody i wyroby, a potrzebnych jéj nabywa, skłania się do wybudowania dróg komunikacyjnych. Budowa dróg wymagała znacznego kapitału, ale oszczędność pracy i czasu osiągnięta z posiadania dobrych środków komunikacyjnych jest tak wielką, że użyty na nie kapitał wkład ten tysiąckrotnie wynagradza.

To samo da się odnieść do zakładów rękodzielniczych i fabrycznych wszelkiego rodzaju; do wkładów na melioracye gruntów; do zakładów naukowych i t. p. Gdyby społeczność wstrzymywała się od konsumcyi nagromadzonego kapitału w celach produkcyjnych z powodu źle pojętéj oszczędności, nie byłaby w stanie coraz więcéj oszczędzać pracy i czasu, a więc otrzymać coraz doskonalszych narzędzi produkcyi. Oszczędność pojmowana i praktykowana w znaczeniu wytrzymania się od konsumcyi produkcyjnéj, to zastój społeczny ubóstwo i ciemnota.

Trzeba więc zawsze mając na myśli oszczędność jako źródło narastania mienia ludzkiego t. j. kapitałów, odróżnić oszczędność pracy i czasu otrzymane przez konsumcyą kapitałów, które są najgłówniejszém źródłem narastania mienia, a bez zużycia zaoszczędzonéj pracy (kapitału) powstaćby nie mogły. Tak samo trzeba odróżnić konsumcyą produkcyjną od konsumcyi nieprodukcyjnéj, bo pierwsza jest najdzielniejszym środkiem tworzenia się kapitałów, ostatnia zaś jest marnotrawstwem zasobów.

Gospodarstwo wiejskie w Europie w obec konkurencyi Australii i Ameryki.

II.

Do jakiego stopnia dowóz mięsa i bydła z krajów zamorskich na ceny mięsa w Anglii i w ogóle całéj Europie wpłynie, dziś jeszcze przewidzieć, a tém mniéj obliczyć nie można. Rzecz jednak niezawodna, że dalsze podnoszenie się cen mięsa w Europie, przynajmniéj na dłuższy przeciąg czasu jest niemożliwém. Na stałym lądzie europejskim coraz bardziéj przeważa dążność ku powiększeniu hodowli i opasu bydła, a zmniejszeniu zasiewów zboża, a to z przyczyny konkurencyi krajów zamorskich w zbożu i wełnie. Gospodarze nasi powinni także liczyć się z tém; zwrócić się ku hodowli i opasowi zwierząt domowych, ale nie obiecywać sobie zbyt wielkich a ciągłych korzyści z ich wywozu.

Dla objaśnienia się w téj mierze warto przypatrzyć się stosunkom gospodarstwa wiejskiego w Prusiech. Niskie ceny płodów surowych, w czasach ostatnich, postawiły tamtejszych gospodarzy w krytycznem położeniu, mianowicie téż mniéj zamożnych, którzy nie mają potrzebnych funduszów do spotęgowania produkcyi, którzy więc nie mogą zakupić machin i nawozów pomocniczych, łożyć na nawodnianie i drenowanie, zaprowadzić chowu owiec na rzeź, w miejsce hodowanych na wełnę i t. d. Gospodarze więc pruscy, chcąc się ratować, żądają od istniejących stowarzyszeń i banków kredytowych coraz większego kredytu.

Instytucye te udzielały dotąd własności ziemskiéj kredytu aż do 80% wartości szacunkowéj, lecz w obec konkurencyi zboża zamorskiego, wahają się go powiększyć, a cała nadzieja gospodarzy pruskich polega dzisiaj na nowo powstającym, z kapitałem 12 milionów talarów, zakładzie centralnym kredytowym ziemskim (Preussische-Central-Boden-Credit).

Oprócz tego rolnicy pruscy żądają od banków kredytu osobistego, którego dotąd używali w bardzo szczupłych rozmiarach; lecz nie tylko opinia kapitalistów sprzeciwia się jego udzieleniu, ale i same stowarzyszenia kredytowe, w obec stosunków niekorzystnych, o których wspominaliśmy wyżéj, nie mają chęci udzielać większego kredytu gospodarzom, już tak bardzo obdłużonym, w słusznéj obawie: że nie będą w stanie zadosyć uczynić swym zobowiązaniom.

Pod względem kredytu osobistego, na krótki termin, nie można porównywać gospodarstwa wiejskiego z przemysłem i handlem. Przedsiębiorstwa te, obracając kapitałami szybko, mogą swoje weksle łatwo na termin płacić; przeciwnie gospodarze, używając kredytu na amelioracye, zaledwie po dwóch lub trzech latach mogą mieć nadzieję możności spłacenia długów, zaciągniętych na kredyt osobisty; a nie trudno tu o wypadek, że zniżenie się cen płodów surowych, może o 25%, a nawet i więcéj zmniejszyć przewidywane dochody.

Z tego więc powodu kapitaliści odmawiają powiększenia kredytu obdłużonym gospodarzom pruskim, i wróżą tym niepomyślne następstwa, którzy nie zwracają uwagi na zmienione stosunki w skutku konkurencyi krajów zamorskich *).

*) Same n. p. Zjednoczone Stany dostarczyły Anglii w r. 1867 4,188,000 centnarów pszenicy w roku 1868 5,900,000 cent., a w r. z. 13,180,000 cent.

Uważaliśmy za obowiązek zwrócić uwagę naszych gospodarzy wiejskich na powyżéj opisane stosunki produkcyi i konkurencyi, a zarazem zalecić oględne i trzeźwe zapatrywanie się, na te ogromne korzyści, jakich oczekujemy z hodowli i opasu bydła, oraz z produktów od zwierząt domowych, przeznaczonych na wywóz.

Zwrot w kierunku naszego gospodarstwa wiejskiego jest koniecznym: uszczuplenie zasiewów zboża na korzyść uprawy roślin pastewnych; dbała uprawa gruntu zasilanego obficie nawozem; poprawa łąk i pastwisk; racyonalnie prowadzona hodowla i opas zwierząt domowych: wszystko to razem wzięte jest dla naszych gospodarstw prawie kwestyą życia; lecz zarazem niech wysokie ceny dzisiejsze i liczenie na ciągły i korzystny coraz łatwiejszy wywóz, nie obudza w nas przesadzonych nadziei. W przewidywaniu, że stosunek ten kiedyś uledz może niekorzystnéj zmianie, *powinniśmy zawczasu starać się o powiększenie konsumcyi w kraju, a tę dać nam tylko może własny i rozwinięty przemysł.*

Są mnogie gałęzie przemysłu, które w nas zakwitnąć mogą. Przerabiając płody surowe na półfabrykaty i fabrykaty, zużytkowując je w kraju, podniesiemy byt pracownika i robotnika, i zrobimy z nich pewnych konsumentów. Ożywi się handel, zakwitną rękodzieła, zwiększy się ludność. Tak będziemy mogli sami sobie dostarczać mnóstwa wyrobów, które dziś zdaleka nabywać jesteśmy zmuszeni i spieniężymy obcym naszą pracę, któréj tyle dzisiaj się w kraju marnotrawi. Przy chęci do pracy i nauki znajdą się środki ku temu. Wytrwałość, rzetelność i solidarność obok właściwego kierunku w przedsiębiorstwach i łączenie sił kapitałów, mogą nam błogą zgotować przyszłość.

O obecném zadaniu rolnika.

Od dawna rozpowszechniło się zdanie, że: *ostatecznym celem rolnika, jest wydobycie największego stałego dochodu z gospodarstwa.*

Z tą formułką spotykamy się we wszystkich znakomitych dziełach rolniczych i nie możemy zaprzeczyć jéj ważności.

Wszelako cel powyższy jest tylko połową tego zadania, które rozwiązać światły rolnik powinien. Nie jest on bowiem li tylko kierownikiem swego przedsiębierstwa, ale oraz chlebodawcą, obywatelem kraju i członkiem społeczeństwa.

Dwa są tedy równie ważne cele, do których zdążać powinien:

a) *Cel indywidualny*, czyli *prywatny*, zapewniający materyalne korzyści z przedsiębierstwa.
b) *Cel społeczny* czyli *publiczny*, zapewniający dobrobyt ludności pracującéj i ogólny postęp rolnictwa w kraju.

Do osiągnienia pierwszego celu, t. j. zdobycia najwyższego dochodu z rolniczego przedsiębiorstwa prowadzą następujące drogi:

1. Wybór odpowiedni miejscowym stosunkom roślin i zwierząt.
2. Staranna uprawa ziemi i wybranych roślin.
3. Troskliwe obchodzenie się z nawozem i właściwe użycie onego.
4. Racyonalne utrzymanie wszelkich zwierząt domowych.
5. Unikanie wszelkich nakładów nie przynoszących dochodu.
6. Ubezpieczanie się od klęsk pożaru, gradu, chorób itp.
7. Najkorzystniéjsza wymiana lub spieniężanie płodów rolniczych.

8. Dokładne prowadzenie rachunkowości gospodarskiéj, będącéj najlepszym doradzcą w przeprowadzaniu wszelkich zmian w przedsiębiorstwie.

Obowiązki, których spełnienie wiedzie rolnika do celu publicznego są:

1. Staranie o oświatę, moralność i dobrybyt czeladzi i robotników w swojém gospodarstwie.
2. Najściślejsze spełnianie wszelkich zobowiązań w handlu rolniczym i przestrzeganie sumienności i punktualności u swoich zastępców, co jedynie utrwalić może tak zachwiany dzisiaj kredyt rolniczy.
3. Rozpowszechnianie pożytecznych wiadomości i spostrzeżeń między współziemianami.
4. Zakładanie i wspieranie wszelkich stowarzyszeń bądź rolniczych, bądź tylko z rolnictwem w związku będących.
5. Bezustanne a gorliwe staranie się o opiekę prawa, przez zdobywanie ustaw państwowych, odpowiednich potrzebie rolnictwa.
6. Utrzymanie koniecznéj harmonii i związku rolnictwa z innemi gałęziami ekonomii społecznéj.

Nie można zaprzeczyć, że dla przysporzenia sobie materyalnych pożytków bardzo wiele zrobili rolnicy, zwłaszcza w innych krajach,—stosunkowo zaś za mało dla celów społecznych.

U nas, bez przesady powiedzieć można, że dla dopięcia pierwszego celu zrobiono dotąd nie wiele, a dla drugiego nic prawie.

Niektórzy twierdzą, że rolnik dostatecznie zasłuża się społeczeństwu, jeźli tylko swoje indywidualne korzyści ma na oku i skrzętnie je zbiera. Zdanie to wszakże zarówno jest mylne, jak szkodliwe; i nie wiem, czy dobro ogólne nie ucierpiałoby na tém, gdyby każdy pojedyńczy jedynie tylko o swéj materyalnéj pamiętał korzyści. Przeciwnie sądzę, że rolnik powinienby wedle sił swoich przyczyniać się do ogólnego rozwoju i postępu w swoim zawodzie, choćby ta część jego pracy nie przyniosła mu natychmiast zysków, ale nawet pewnych na razie wymagała ofiar. Nie potrzeba też w tém przekraczać granic swéj możności, bo społeczeństwo nie wymaga takich poświęceń, któreby zachwiać mogły byt pojedyńczych ludzi.

Zawód rolniczy wymaga koniecznie postępu i ciągłego rozwoju. Jeźli bowiem ziemianin zamknie oczy na stosunki i potrzeby ogółu i dobrowolnie zerwie węzły, łączące go z ogólną cywilizacyą; jeźli nie uzna konieczności pewnych zmian i przeobrażeń w społeczeństwie; nie zdoła odgadnąć ducha czasu, który wszystko podmywa i roztrąca w swym pochodzie: wówczas zgubi siebie i społeczność, któréj cząstkę stanowi.

Historya dowodnie świadczy, że rolnictwo bez myśli o jutrze; bez ścisłego, wzajemnego stosuku ze sprawami ogółu, nie tylko rozwijać się, ale nawet na niezmienioném stanowisku utrzymać się nie zdoła.

Grecya, Włochy, Hiszpania smutnym są w téj mierze przykładem. Ziemia tam zupełnie wyniszczona, a klimat wytępieniem lasów w wielu okolicach na szkodę roślinności zmieniony.

Z niedawnéj przeszłości nie mamyż dostatecznego dowodu w sprawie zniesienia pańszczyzny, że ziemianie zamykali oczy na społeczną kwestyę tak ważną i tak ściśle z rolnictwem złączoną?—a przecież nikt nie zaprzeczy, że ta przemiana społecznych stosunków potężnie i zbawiennie wpłynęła na podniesienie się gospodarstw rolniczych. To też im wcześniéj byłaby pańszczyzna zniesioną, tém prędzéj i silniéj byłoby się rolnictwo nasze rozwinęło.

Widzimy więc, że cel publiczny równie świecić powinien rolnikowi na obranéj drodze, jak cel indywidualny.

Obadwa cele jasno mieć przed oczyma, umiejętnie wytknąć sobie drogi prowadzące do nich, i osiągnąć je: Oto rzetelne zadosyćuczynienie obowiązkom dzisiejszego ziemianina.

O NIEZMIARCE,

(Wyciąg z sprawozdania Dra Nowickiego, *zamieszczonego w Roczniku komisyi fizyograficznéj za r. 1869).*

II.

Środki zaradcze przeciw Niezmiarce.

Wczesny zasiew na dobrych gruntach.

Z dotychczasowych spostrzeżeń co do uszkodzenia pszenicy przez niezmiarkę, okazało się, że wczesne zasiewy zdrowego i doborowego ziarna na gruntach dobrych, dogodnie na słońce wystawionych, suchych, silnie znawożonych, i należycie uprawionych, drenowanych i świeżo wapnionych, pomimo napaści niezmiarki, małemu lub prawie żadnemu nie uległy zniszczeniu, a plon choć zmniejszony, zupełnie jednak nie przepadł.

Przeciwnie największe szkody i straty ponosiły zasiewy późne i na gruntach słabych, pod pszenicę niekoniecznie właściwych, niskich, a zatém z natury wilgotnych; zimnych lub na północ położonych.

Jednozgodność tych spostrzeżeń poczynionych zarówno u nas jak za granicą, jest oczywistym dowodem, iż uprawiacze pszenicy chcąc ją uchronić od klęski, powinni się przedewszystkiém starać o zasiew wczesny i odpowiedni warunkom, w których niezmiarka najmniéj może zrządzić szkody.

Grunt dobry zapewnia silny wzrost pszenicy, przyczém takowa, choćby na niéj niezmiarka złożyła swe zarody, wykłosuje się i będzie owocowała. Wysypanie się pszenicy przed ukończeniem przeobrażenia niezmiarki, przyczyni się do wygubienia milionów téj szkodnicy. Gleba źle uprawiona wyda mniejszy plon, niż połowa gruntu dobrego. Nasienie nędzne wyda chorobliwe rośliny, które z biegu rzeczy w przyrodzie pójdą na pastwę robactwa.

Że wczesny zasiew do środków zaradczych policzyć należy, zdaniem JP. Konopki, stwierdza ta okoliczność, że we wschodniéj części kraju, gdzie zasiew rozpoczynają, powszechnie bardzo wcześnie, bo już w miesiącu sierpniu, pszenica, o ile przynajmniéj z niedokładnych sprawozdań wnioskować można, nierównie mniéj ucierpiała od niezmiarki, niż na zachodzie. Niestety, niszczą ją tam znowu inne szkodniki.

Leśniczy Lippert w Tyrolu zrobił także spostrzeżenie, że *wczesne zasiewy* jare nie ucierpiały, gdyż wykłosowały wcześniéj, nim niezmiarki wylęgłe na wiosnę niosły jajka.

Profesor Haberlandt radzi późny zasiew przeciw jesiennemu pokoleniu niezmiarki, opierając się na tém, że pokolenie to lata od połowy sierpnia do końca września, a tylko okazy spóźnione składają jajka do połowy października, jak to miało miejsce w roku 1864, w którym przetrwały z początkiem października bez szkody mrozy 4 do 5ciostopniowe. Haberlandt miał nawet badaniami stwierdzić, że zasiewy po pierwszym paź-

dzierniku uskutecznione ocalały od niezmiarki, gdy tymczasem zasiewy wrześniowe znacznego doznały uszkodzenia.

Zaprzeczyć się nie da, że niezmiarka składa jajka tylko na wczesnych posiewach zimowych i w tych się przechowuje, późne zaś są przez nię prawie nietknięte. Jednakże zważywszy, raz, że niezmiarka nie składa swych zarodów wyłącznie w oziminach, lecz także na trawach, a wylągłszy się gromadnie na wiosnę, rozlatuje się po wszystkich oziminach i zarówno wczesne jak późne nawiedza, powtóre, że zasiew późny, choćby niezmiarki nie było, jest zawodnym; wreszcie téż liczne spostrzeżenia i doświadczenia gospodarskie przekonywają, iż wcześnie zasiane oziminy, chociaż nie są wolne od niezmiarki, mniejszéj doznają klęski, niż zasiewy późne, przeto rad prof. Haderlandta, zdaniem p. Konopki wcale zalecać nie można, gdyż z dwojga złego, zawsze lepiéj obrać mniejsze. Wszak włościanie nasi zasiewają zwykle oziminy na kartofliskach, a zatém około 10 października, czasem nawet późniéj, a przecież pszenice ich ulegają klęsce.

Sianie ostki i banatki zamiast gółki.

Dość liczne spostrzeżenia porobione w odległych od siebie okolicach kraju, zgadzają się ze sobą w tém, że pszenica wąsata, jako twardsza i banacka, jako wcześniéj się wysypująca, nieznacznego, a w każdym razie nierównie mniejszego doznają uszkodzenia, aniżeli rozmaite gółki, zwłaszcza białe, które są delikatniejsze. Doświadczenie to przemawia za wczesnym siewem wąsatki lub banatki w okolicach, gdzie gółka staje się pastwą niezmiarki. Aczkolwiek wąsatka nie dorównywa wartości i użyteczności gółce, jednakowoż dochodząc zdrowo do żniwa, przyniesie większy pożytek, aniżeli zniszczona gółka.

Ograniczenie zasiewu pszenicy.

Główném siedliskiem niezmiarki jest pszenica ozima i jara, a zasiewy pszeniczne powodem coraz większego jéj rozpleniania się. Muszka ta nieskończenie rozrodzona, niszczy już parę lat w przecięciu $^3/_4$ części plonu pszenicznego i może jeszcze długo prowadzić podobne dzieło zniszczenia, narażając kraj na ciężkie i niepowetowane straty. Jakkolwiek więc pszenica przeważném u nas dla wielu gospodarzy źródłem dochodów, przecież z uwagi na to, że w przecięciu $^3/_4$ części tych dochodów z przyczyny niezmiarki ginie, zwłaszcza w zachodniéj części kraju, najbardziéj przez nię dotykanéj, mogłoby być zbawienném ograniczenie na jakiś czas zasiewu pszenicy ozimej, zupełnie zaś zaniechanie jaréj.

Pszenica bowiem jara w normalnym stanie należy do płodów nie udających się u nas z pewnością, i jakkolwiek w pomyślnych razach nader obfitym darzy plonem, przecież liczyć można, że na 10 razy, 7 do 8miu chybia. Słodycz, którą w sokach zawiera, miększe i delikatniejsze jéj listki, najpożądańsze dają pożywienie niezmiarce, a właśnie w téj porze, t. j. w pierwszéj połowie czerwca, kiedy ona tłumnie się wylęga. W pszenicy téż jaréj największe wyrządza niezmiarka szkody, tak że często zasiew się nie wraca.

Ograniczenie i zaniechanie zasiewu byłoby najskuteczniejszym środkiem do wytępienia miliardów niezmiarki. Z drugiéj strony gospodarze uprawiając żyto zamiast pszenicy, mniejszy wprawdzie, ale pewny mieliby przychód. Przypuśćmy, że z morga otrzymuje się 8 korcy pszenicy, których wartość wynosi 80 złr. Jeżeli jednak niezmiarka zniszczy z tego $^3/_4$ części, to jest 6 korcy, pozostanie gospodarzowi tylko 2 korce ziarna, nadto może lichego, czyli w pieniądzach 20 złr. Żyto zasiane na morgu gleby pszenicznéj może wydać 12 korcy wartości 48 złr. Widoczny przeto zysk dla gospodarza nietylko w ziarnie, lecz także w słomie.

Widoczne więc są korzyści środka powyższego, który w powiecie wadowickim znalazł już zastosowanie w kilku gospodarstwach.

Usunięcie wilgoci z roli.

Zdaniem pana Konopki jest wilgoć jednym z głównych warunków rozmnażania się niezmiarki, a dostanie się w środek rośliny wylęgłych gąsieniczek odbyć się może tylko w porze dżdżystéj. Usunięcie zatém wszelkiéj tak zewnętrznéj, jakotéż i z niepuszczalności gruntu wynikającéj wilgoci, jako jeden z najważniejszych środków rolnikom zalecać należy. Powinniby więc osuszać grunt za pomocą drenowania, rowów otwartych i pilnie przestrzegać odpływów wody zewnętrznéj, bądź za pomocą starannego wyorywania brózd i czyszczenia ich z wiosny, bądź przez przegony i przeorywki.

Staranna uprawa i dobre rozpostarcie nawozu.

Ponieważ niezmiarka czepia się w zbożu jarém lub ozimém roślin mniéj rozkrzewionych, słabszych i widocznie chorobliwych, szczególniéj téż nad bruzdami zagonów, gdzie zboże zwykle bywa rzadsze i słabsze, przeto staranna uprawa i dokładne rozpostarcie nawozu, mianowicie nad bróżdami, oraz użycie sposobów zbyteczną wilgoć z brózd oddalić mogących, bardzo jest ważném.

Skoszenie zasiewu na wiosnę.

Niezmiarka pokolenia letniego składa jajka pod jesień na listkach ozimej pszenicy, żyta oraz niektórych traw. Pokolenie jéj zimowe wylęgłe na wiosnę z przezimowanych gąsienic, składa je na dolnych listkach pszenicy tak jaréj, jako téż ozimej, i to przeważnie na roślinach niedorodnych, nad bróżdami rosnących, które chorują w skutek złego przezimowania. Po dostrzeżeniu złożonych na wiosnę jajek, najłatwiéj byłoby się ich pozbyć, a tém samem zniszczyć miliony niezmiarek, skoszeniem zasiewu, według okoliczności całego lub częściowego. Środek ten dałby się użyć tylko w gruntach bardzo dobrych, w miejscach zbyt bujnych i wylegnieniem pszenicy grożących. W ogóle jednak uważa go p. Konopka jako niepraktyczny, niedający się zastósować.

Późniejsze i powierzchowne obrzynanie pszenicy sierpem, używane jako środek zaradczy przeciw jéj powaleniu, nie przeszkodzi wykłuciu się gąsieniczek niezmiarki, albowiem listki, na których jajka są złożone, już w téj porze nie mogą być przez sierp zajęte.

Zalecano spasanie ozimin przez owce. Zdaniem pana Konopki, mogłoby ono mieć miejsce tylko w jesieni i jakkolwiek posłużyłoby do zniszczenia mnóstwa jajek niezmiarczych, złożonych na posiewie, jednakowoż nie przyniosłoby wielkiego pożytku, gdyż szkody przez niezmiarkę zrządzane pochodzą najgłówniéj od pokolenia wylęgłego na wiosnę, które wywodząc się prócz

w zbożach także w trawach, przylatują z tych ostatnich z wiosną na niwy pszeniczne i jajka na nich składają.

Co do wyniszczenia gąsieniczek pokolenia zimowego, nie pomoże ani skoszenie, ani spasanie, gdyż siedzą one w pniaczku rośliny bardzo blisko korzenia, gdzie je nie dosięgnie ani kosa, ani też zwierzę pasące się. Nie zgniecie jej też walec, którego użycia ktoś doradzał.

Wyrywanie roślin dotkniętych niezmiarką przed jéj przeobrażeniem się.

Środek ten jako zbyt mozolny i wymagający biegłości w rozróżnianiu roślin chorych od zdrowych, nie bardzo się zaleca w okolicach, gdzie niezmiarka nieskończenie się rozpleniła. W porze jesiennéj nie dałby się wcale zastósować, gdyż roślin dotkniętych nie można rozpoznać. Zaraz z wiosną, gdy nawiedzone roślinki zaczynają grubieć i wpadają w oko, plewienie również wielkiéj wymagałoby wprawy w ich odróżnianiu i wyszukiwaniu, a nie przyniosłoby wielkiego pożytku, gdyż niezmiarki sąk innąd przylecą.

Wyrzynanie lub wyrywanie kłosów przez pokolenie letnie niezmiarki nawiedzonych, doprowadziłoby do zniszczenia znacznéj ilości niezmiarki, poprzód jednak należałoby korzyść z téj pracy ze spodziewaną stratą przez wytłoczenie zasiewu i zapłatę zbieraczów porównać i obliczyć, w którym względzie nie ma jeszcze danych. Stanowcze wytępienie niezmiarki, zabezpieczające na przyszłość pożytek, dałoby się niezawodnie plewieniem osięgnąć, lecz w tym jak w każdym innym względzie, użycie środka zaradczego musiałoby być przedsiębraném w porze właściwéj, we wszystkich okolicach kraju plagą objętych. Jeśli bowiem sąsiad, jak pisze pan Konopka, zostawi w swoim sadzie pajęcze zwoje oprzędów robactwa, odwiedzą one sąsiednie grusze i jabłonie, tak jak niewytępiony w środku pól oset polotem lekkich puchów całą okolicę zasypie.

Jeżeli użyciem jednego z środków powyżéj poleconych uda zmniejszyć liczbę niezmiarki, natenczas wyrywanie kłosów dotkniętych powinnoby być najstaranniéj przedsiębrane, aby dotępić pozostałe jeszcze niezmiarki, co inaczéj dla ich drobności nie łatwo uskutecznić. Pokonawszy szczęśliwie nieprzyjaciela, niech się gospodarze mają przed nim w przyszłości ciągle na ostrożności; niech bacznie śledzą swych pól, co się na nich dzieje, a gdy tylko zobaczą kłosy uszkodzone, niech je bezzwłocznie wyrywają i niszczą, aby przez zaniedbanie téj ostrożności nie dopomódz znowu niezmiarce do rozplemienia się i opanowania kraju.

W części kraju wschodniéj i tych okolicach zachodniéj, gdzie niezmiarba jeszcze nie bardzo liczna, plewienie dotkniętych kłosów z nadzieją najlepszego skutku da się zastosować.

Palenie ścierni lub zoranie zaraz po żniwie jest bez pożytku przeciw niezmiarce; zaleca się zaś przeciw pryszczarkowi *Cecidomia destructor* i z innych względów.

Wyławianie niezmiarki. Do tego dałyby się skutecznie użyć saczki; możeby też dało się wymyśleć jaką maszynkę do łapania, podobnie urządzoną jak na rzepakowca i płeszki.

Słówko o rzadkim siewie.

Wiadoma rzecz, iż rolnicy nie tylko u nas ale na całym świecie uważani byli przez długie czasy za konserwatystów, niechętnych wszelkiéj nowości: zwłaszcza, gdy ta nowość pociągała za sobą jakiekolwiek nowe wydatki. Dzisiaj, lubo niezupełnie, zmieniło się jednak wiele pod tym względem, i zarówno w teoryi jak praktyce zaczyna przeważać zwolna zasada, *że podstawą pomyślności w każdym zawodzie nie tyle jest oszczędność, jak raczéj trafne robienie wydatków.* Tém bardziéj więc powinienby zyskać dobre przyjęcie u rolników sposób uprawy, nietylko nie wymagający żadnych nowych nakładów, ale zapewniający od razu znaczną oszczędność.

Siew rzadki jest właśnie takim sposobem uprawy, po którym obiecywać sobie można nietylko znaczne zmniejszenie kosztów produkcyi, ale zarazem i powiększenie się plonu. Jednakże tak tutaj jak i zawsze trzeba pewną miarę i ostrożność zachować. Siew rzadki da się zastosować tylko na gruntach doprowadzonych już do pewnego stopnia kultury, a i w takim jeszcze razie nie należy się posuwać odrazu do ostatniéj granicy.

W Anglii siew rzadki od kilku lat już wprowadzony został w użycie, a cyfry wyjęte z najpoważniejszych publikacyj angielskich, okażą nam praktykowany u postępowych tamtejszych farmerów stosunek plonu do nasienia.

U jednego z nich 64½ litrów wydało 40 hektolitrów ziarna (na nasze miary znaczy to z 16 garncy 31 korcy), kiedy tuż obok 2½ hektolitrów wydało 33½ hektolitrów (z 62½ garncy 26 korcy). U innego znów farmera w hrabstwie Lankaster, z 21½ hektolitrów nasienia, było plonu przeszło 38 hektolitrów (t. j. z 5½ garnca 30 korcy). Wreszcie Mechi, apostoł rzadkiego siewu w Anglii, wykazał plonu 49 hektolitrów ziarna i 6,550 kilogramów słomy z 21½ litrów nasienia (z 5½ garncy nasienia 38 korcy plonu ziarna i 121 centn słomy.)

We Francyi Deprez z Chapelle (dep. Nord) doszedł do tego, że obsiewa 100 hektarów, siejąc po 50 litrów na hektar, a plon z 1 hektara dochodzi do 47 hektolitrów (t. j. obsiewa 174 morgi aust. po 7½ gar. na morg, a morg wydaje mu do 32 korcy). Oprócz tego sprawdzono tak w Anglii jak we Francyi, że ziarno z rzadkiego siewu jest cięższe aniżeli ziarno z siewu zwyczajnego.

Są to zaiste wyniki nadzwyczajne, zdolne na pierwszy rzut oka obudzić niedowierzanie; ale bliższe zbadanie rzeczy przekonywa, że większa dokładność pracy wykonywanéj siewnikami; sama jedna wystarcza już na ich wytłumaczenie. Jakoż, kiedy przy siewie rzutnym połowa nasienia przepada, tutaj ziarnka składane jednostajnie w najodpowiedniejszéj głębokości kiełkują wszystkie, a dzięki oddaleniu, w jakiém się jedno od drugiego znajduje, każda roślinka zbożowa rośnie i rozpościera się swobodnie, zużytkowując wszystkie ciała pożywne znajdujące się w jéj pobliżu. Nie zachodzi tu obawa, aby przy takim siewie pojawiły się łysiny na polu: obliczono, że przy siewie 50 litrów na hektar, jeżeli siew równo jest rozłożony, wypada jeszcze, stosownie do wielkości ziarna, 50 do 100 ziarn na metr kwadratowy (t. j. siejąc 7½ garncy na morg, wypada na sążeń □ wiedeński 180—300 ziarn pszenicy i jęczmienia, a do 500 ziarn żyta i owsa).

Prócz tego przeciąg powietrza pomiędzy równoległemi rzędami roślin nadaje słomie siłę i spoistość taką, iż zboża w ten sposób siane, nader rzadko wylegają, a możność przeprowadzenia środkiem tych szeregów narzędzia niszczącego chwasty, dozwala otrzymać rolę w czystości, wpływającéj korzystnie zarówno na zbiór zboża jak i na następne plony.

Siew więc rzadki następujące przedstawia pożytki: oszczędność w kosztach produkcyi, podniesienie ilości i dobroci plonu, a wreszcie ulepszenie stanu saméjże roli.

Spodziewać się należy, że tak znaczne korzyści pobudzą, jeżeli nie pobudziły jeszcze i naszych rolników do prób w tym kierunku, i pragnęlibyśmy jak najrychléj ujrzeć się w możności doniesienia czytelnikom naszym o wypadkach otrzymanych u nas na tém polu.

SPRAWOZDANIE

Z PIERWSZEGO ZWYCZAJNEGO OGÓLNEGO ZEBRANIA

AKCYONARYUSZÓW

Banku Gallicyjskiego dla Handlu i Przemysłu

W KRAKOWIE.

W dniu 25 maja b. r. zgromadziło się w salach Banku 65 akcyonaryuszów, reprezentujących 562 głosy (8430 akcyj) celem wysłuchania sprawozdania z czynności Banku, od chwili otwarcia téj instytucyi w d. 20 Czerwca 1869 r., aż po dzień 30 kwietnia r. b.

Ponieważ Prezes Rady Zawiadowczéj, hr. Adam Potocki nie mógł być obecnym, przeto posiedzenie zagaił pan Aleksander Makowski, wiceprezes téjże Rady, w następujące słowa:

Szanowni Panowie!

Prezes Rady Zawiadowczéj naszego Banku, hrabia Adam Potocki, zatrzymany w Wiedniu obowiązkami służby publicznéj, polecił mi wytłumaczyć przed Szanownem Zgromadzeniem powody Jego nieobecności.

Dopełniając tego zlecenia, nie mogę nie wyznać żalu, że na pierwszém ogólném zebraniu, krzesło to nie jest zajętém przez męża, który do założenia naszego Banku głównie się przyłożył, i który od żadnego dobro kraju, na celu mającego przedsięwzięcia ręki nie cofa.

W zastępstwie tego męża, spotyka mnie dziś zaszczyt przewodniczenia naszemu zebraniu; zaszczyt tém większy dla mnie, że od niedawnego jeszcze czasu mam przyjemność liczyć się do grona mieszkańców tego kraju.

Dyrekcya Banku przedstawi Wam, szanowni Panowie wierny obraz prac, rozwoju i otrzymanych rezultatów naszéj instytucyi. Rezultaty te nie są, jak to dziś często miewa miejsce, bajeczne, lub kolosalne, bośmy do tego celu, drogą spekulacyj giełdowych, lub ryzykownych przedsiewzięć nie zmierzali. Odpowiednio do myśli, która wywołała założenie Banku, postanowiliśmy sobie za zadanie: przez pracę, zabiegłość, oszczędność w wydatkach, rzetelność i ścisłość w działaniach, zdobyć poważną w świecie handlowym i finansowym pozycyę, a krajowi oddać prawdziwe posługi.

Z chlubą i przyjemnością możemy powiedzieć, że cel ten został osiągnięty, bo instytucya nasza dziś już używa powszechnéj powagi, a pierwszorzędne zakłady finansowe, szukają zawiązania z nami stosunków.

Nie raz doszły do naszéj wiadomości zażalenia, że nic nie robimy dla podniesienia na giełdzie, choćby sztucznego kursu, naszych akcyj.

Nie będziemy taili, że te zażalenia przyjęliśmy obojętnie, bo nam wcale nie szło, aby na grze naszych akcyj, jedni zyskiwali a inni ponosili straty — tego systematu widzieliśmy wszędzie smutne przykłady, a podobny kierunek był najwstrętniejszy moralnemu usposobieniu, dążnościom, a nawet przekonaniu zarządu, który chciałby podniesienie akcyj widzieć opartém tylko na rzeczywistych rezultatach działań instytucyi.

Zadaniem naszém było rozwijać i ułatwiać pracę ekonomiczną w kraju, przychodzić w pomoc handlowi, przemysłowi i rolnictwu, ofiarować źródła kredytu, rozlewać je po kraju nawet w odległe pod lichwą jęczące okolice.

Na téj drodze, na drodze każdéj poczciwéj pracy, czas i wytrwałość, są najgłówniejszymi, najważniejszymi czynnikami.

Otóż Panowie, czasu nam brakowało, bo stajemy przed wami ledwo po kilku miesiącach istnienia; a każdy człowiek praktyczny, oswojony z interesami, każdy czy rękodzielnik, czy rolnik, wié dobrze, że w kilku miesiącach, można coś obmyślić, rozpocząć, ale dokonać nic ważnego nie podobna.

Pomimo jednak, że zaledwo żyć zaczęliśmy, żeśmy się łamali ze wszystkiemi od początku nieodstępnemi trudnościami, rezultat osiągnięty w zyskach doszedł do cyfry, która mamy nadzieję, potrafi Was szanowni Panowie zadowolnić.

Co zaś do wytrwałości, któréj brak naszemu ogółowi zarzucają, możecie szanowni Panowie być pewni, że zarządowi na niéj nie zbędzie, że się przeszkodami nie zrazi i od przyjętego kierunku pracy spokojnéj ekonomicznéj nie odstąpi, a może już w niedalekiéj przyszłości, przedstawimy Wam owoce naszych usiłowań nietylko w otrzymanych dla Was zyskach, ale praktycznéj, powszechnie uznanéj użyteczności dla kraju.

Dyrekcya przedstawi Wam sprawozdanie działań Banku po dzień 30 kwietnia, a rezultat rachunkowy, który Panowie macie w rękach, najściśléj sprawdzony został przez radę nadzorczą co do cyfr, nie tylko z księgami ale z korrespondencyami i dokumentami.

Poczém hr. Henryk Wodzicki, jeden z dyrektorów Banku, odczytał sprawozdanie z całorocznych czynności Banku *), a członek Rady Nadzorczéj, Henryk Kieszkowski, poświadczenie tejże Rady, że wszystkie cyfry stanem rachunkowym objęte z księgami i kassą oraz dowodami rachunkowemi są zgodne.

Wniosek Dyrekcyi Banku (zamieszczony na końcu sprawozdania, następującéj treści zgromadzenie zatwierdziło:

„Zgromadzenie ogólne uznając słuszność po„wodów dla których Rada Zawiadowcza przedsta„wienie bilansu rocznego i rozdziału zysków, oraz „pokwitowanie Dyrekcyi z rachunków odłożyła do „następnego ogólnego Zebrania, przyjmuje przed„stawione sprawozdanie do wiadomości, i upoważ„nia też Radę (o ile otrzymane i otrzymać się „mające czyste zyski wystarczającemi będą) do „wypłacenia na drugi kupon w lipcu przypada„jący, stosunkowego dalszego zaliczenia na dywi„dendę, które za następném zwyczajném ogólném „zebraniu, za cały peryod od 10 czerwca 1869 do „końca roku 1870 wykazaną zostanie.“

W końcu przystąpiono do wyboru w miejsce wylosowanych trzech członków Rady Nadzorczéj. Większość otrzymali ciż sami ustępujący członkowie, a mianowicie:

Hr. Adam Potocki	otrzymał głosów	501
p. Henyk Kieszkowski	„ „	470
p. Gustaw Löbenstein	„ „	376

Po sprawdzeniu i ogłoszeniu wypadku wyborów posiedzenie zostało zamknięte.

*) Sprawozdanie to zamieszczamy w załączonym dodatku.

Rozmaite wiadomości.

Koléj Przemysko-Łupkowska. Opóźnienie rozpoczęcia robót po stronie węgierskiéj nie pochodzi ani z winy koncessyonaryuszów, ani téż z przyczyny przedsiębierców, gdyż ci już oddawna kaucye poskładali. Powodem opóźnienia jest nieład w węgierskiém ministerstwie dróg i komunikacyi, znajdującém się w stanie zupełnego rozprężenia. Przed paru miesiącami tak koncessyonaryusze jak i przedsiębiercy podali prośbę o uporządkowanie i przyspieszenie téj sprawy. W ministerstwie atoli jest tak wielki brak urzędników, że wszystkie podania, pomimo najlepszych chęci zwierzchników zalegać muszą. Do tego przyłącza się i ta niefortunna okoliczność, że Węgrzy posiadają bardzo małą liczbę uzdolnionych techników, a mają niewypowiedziany wstręt do obcokrajowców. Sprawa ta wyjaśniła się dopiéro na posiedzeniu komissyi skarbowéj niższéj izby węgierskiéj; albowiem sejm nie znając przyczyn opóźnienia budowy kolei żelaznéj z Ujhelly do Łupkowa, gotowym był odebrać stowarzyszeniu koncesyę, z powodu że nierozpoczęli robót, chociaż naznaczony termin dawno już przeminął.

Koléj Koszycko-Oderberska. Dochód w miesiącu kwietniu r. b. przewyższył zeszłoroczny o 6,148 złr. Od początku zaś roku bieżącego do ostatniego kwietnia było więcéj dochodu o 53,292 złr. Również przewóz towarów jest większym znacznie, aniżeli w roku ubiegłym.

Nowe koncesye na koleje żelazne. Korzystając z postanowienia rady państwa, zwalniającego na pewien czas nowe koleje od podatków, rząd udzielił dwie koncessye na budowę nowych linii dróg żelaznych. Obiedwie należą do kolei czesko-morawskich. Koncesyę na drogę centralną morawsko-szląską, otrzymali: Robert hr. Lichnowski, Maks. Machanek i bracia Klein, z trzechletniém uwolnieniem od podatków. Koléj ta poczynając się w Ołomuńcu, biegnie przez Freudenthal i Jägendorf aż do granicy monarchii, gdzie połączy się z koleją pruską, idąc od Nissy. Drugą linię zatwierdzono z Pilzna w Czechach do Buszthiehradu, wraz z odnogami przez Saaz do połączenia się z drogą żelazną Aussig-Toeplitz. Koncesyę otrzymali książę Ryszard Metternich-Winneburg. Antoni Stark. Hr. Jaromir Czernin, hr. Jan Lazański. Hassman i Daniel, z uwolnieniem na lat 20 od podatków. Każda z tych linii będzie miała długości około 23 mil. Skarb nie daje wcale poręczenia dochodów.

Moneta zdawkowa. Dziesięcio-grajcarówki bite w latach 1848 i 1949 przyjmowanemi będą do ostatniego lipca we wszystkich kąsach publicznych i urzędach podatkowych, do końca zaś sierpnia r. b. w głównych kasach krajowych oraz w kasie zbiorowéj i podatkowéj w Krakowie.

Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Kraków, dnia 27 maja. Targi zbożowe w ubiegającym tygodniu bardzo mało przedstawiały ruchu. Sprzedaż na miejscowe potrzeby bardzo ograniczone, większe młyny bowiem dosyć są zaopatrzone, a dla braku popytu powiększyć mléwa nie mogą. Kupcy szląscy i morawscy robią także bardzo nieznaczne zakupy, a interesa z trudnością się zawiérają.

Na komorach granicznych wczoraj z powodu święta targów nie było. W poniedziałek płacono tamże pszenicę złp. 46 gr. 20 do złp. 50. Żyto złp. 26 do 28. Jęczmień złp. 24 do 25. Owies złp. 17 do 18.

Dzisiaj na Kleparzu płacono: za pszenicę czerwoną zł. reń. 10¼ do 10¾, (ceny nominalne), za żyto 6.40 do 6.65. Jęczmień 5.40 po 5.60. Owies złr. 3.85 do 4.10. Groch —

Wrocław d. 25 Maja. Usposobienie martwe.

Pszenica za 85 f. cł. 67—78—82 sgr. w przecięciu złr. 10.35 za korzec.

Żyto za 84 fun. cł. 53—57—59 sgr. w przec. złr. 7.35 za korzec.

Jęczmień za 74 fun. cł. 42—45—47 sgr. w prz. złr. 5.70 za korzec.

Owies za 30 f. cł. 30—31—33 sgr. w przec. złr.. 4.25 za cent. wiedeński.

Olej rzepakowy za 100 kwart prusk. cł. 15$^7/_{12}$ tal. w przec. złr. 29.45 za cent. wied.

Okowita za 100 kwart prusk. 15$^7/_{12}$ tal.=złr. 16.90 za wiadro austr.

Szczecin d. 18 Maja. Usposobienie lepsze.

Pszenica za 2125 funt. 62—64—67—68 tal. w przecięciu złr. 10.90 do 11.20 za korzec.

Żyto za 2000 funt. 48 — 48½ tal. w przecięciu złr. 7.70 do 8 za korzec.

Jęczmień za 1750 funt. 36—39—40 tal. = w przec. złr. 6 do 6.25 za korzec.

Owies za 1300 funt. 26½—28½ tal.=w przec. złr. 4.20 do 4.55 za korzec.

Groch za 2250 fun. 46—49½—50—51 tal. w przec. złr. 7.65 do 8.20 za korzec.

Oléj rzepakowy za 100 f. cł. 14⅔ tal. = w przecięciu złr. 29.95 za cent. wied.

Okowita za 8000% *Trallesa* bez beczki 15$^{11}/_{12}$ tal. w przec. złr. 17.60 za wiadro austr.

Oświęcim dnia 25 Maja. Dzisiejszy spęd wołów sztuk 2050. Z tych sprzedano sztuk 1690, mianowicie do Czech 950, do Berna i Lipnika 550 sztuk. Pewien francuzki kupiec nabył do Francyi sztuk 120, płacąc po złr. 403 za parę, i okazywał chęć do zakupienia i większéj ilości doborowych, ciężkich wołów.

Płacono złr. 31—32 za centnar, jednak tylko wyborowe sztuki pracono po 32 złr.

Wiedeń 24 maja, Spęd wołów dnia wczorajszego wynosił 3097 sztuk. Targ szedl leniwo. Płacono woły gal'cyjskie po złr. 30 do 31 za centnar. W końcu targu ceny były gorsze, i do 160 wołów wyborowych zostało niesprzedanych.

Ogłoszenia.

Do Nru 7-go dołącza się Dodatek.

Kursa papierów i pieniędzy od dnia 21 do 27 Maja 1870 r.

Wartość nominalna	Wpłata dotychczasowa	Kupony płatne w	z potrąceniem na podatek	Stopa procentowa		21	23	24	25	26	27	od	Procent ubiegły
						Maja							do dnia 28
					Wiedeń.								
					Pożyczki Państwa.								
—	—	Maj Listop. Luty Sierp.	16%	5%	Renta papierowa za 100 . .	60.30	60.30	60.30	60.25		60.15	w. a. 5000	15.75
—	—	Stycz. Lipiec	16%	5	„ srebrna „ „ . .	69.90	69.85	69.85	69.85		69.90	„ 5000	85.75
w. a. 500	—	Maj Listop.	20%	5	Losy z r. 1860 „ „ . .	96.—	96.10	96.10	96.10		96.25	„ 5000	15.—
„ 100	—	„ „	20%	5	„ z r. 1860 „ „ . .	106.—	106.—	106.—	106.—		106.—	„ 5000	„
„ 100	—	—	—	—	„ z r. 1864 „ „ . .	119.—	119.—	119.15	119.75		120.20	—	—
					Pożyczki publiczne.								
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	74.—	74.20	74.30	74.30		74.40	w. a. 5000	17.72
w.a. 120 sr.	—	Stycz. Lipiec	—	5	„ Poż. kol. węgiersk. „	108.80	109.—	109.50	109.40		110.50	„ 3000	61.25
					Listy zastawne.								
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Galic. zakł. kred. ziems. za 100	76.50	76.50	76.50	76.50		—	w. a. 5000	82.22
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	82.50	82	82.50	82.50		82.50	„ 5000	102.77
—	—	Stycz. Lipiec	—	6	„ „ „ włość. „ „	90.50	90.50	90.50	90.50		90.50	„ 5000	122.50
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ Banku hipoteczn. „ „	90.60	90.60	90.60	90.60		90.60	„ 5000	72.50
					Akcye Banków.								
w.a. 200 sr.	100	Styczeń	—	5%	Anglo - austryack. za sztukę	321.—	325.50	323.50	325.—		327.75	25 sztuk	51.04
„ 200 „	80	„ „	—	5	„ węgiersk. „ „	95.50	95.75	95.—	95.55		94.50	25 „	40.83
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	Centralnego „ „	78.—	78.—	77.50	77.50		76.—	25 „	40.83
„ 200 —	120	Styczeń	—	6	Dla obrotu ogólnego „	113.75	113.75	113.50	113.—		113.—	25 „	73.50
„ 200 sr.	60	Stycz. Lipiec	—	5	Franko-austryack. „	118.75	119.75	119.—	119.75		119.50	25 „	30.63
„ 200 —	80	„ „	—	5	Galic. dla handl. i przem. „	—	—	—	—		—	25 „	40.83
„ 200 —	80	—	—	—	„ krajowego „	—	—	—	—		—	—	—
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	„ hipoteczn. „	—	—	—	—		—	25 „	40.83
„ 200 —	120	Styczeń	—	5	Handlowego „	112.50	113.50	113.75	113.—		112.50	25 „	61.25
„ 600 —	600	Stycz. Lipiec	—	5	Narodowego „	721.—	719.—	718.—	719.—		720.—	5 „	„
„ 160 —	160	Styczeń	—	5	Zakł. kred. dla handl. i przem.	255.20	256.20	255.20	254.80		255.40	25 „	81.67
„ 200 —	80	„ „	—	5	„ „ węgiersk. ogóln.	84.50	85.50	85.50	85.—		84.50	25 „	40.83
„ 200 —	80	„ „	—	5	Związkowego austryackiego	107.—	107.75	108.50	108.50		109.—	25 „	„
					Akcye kolei.								
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5%	Kolei Ces. Elżbiety za sztukę	200.75	205.75	206.—	205.—		205.—	25 sztuk	107.19
„ „ 1000	1000	„ „	—	5	„ „ Ferdyn. półn. „	2235—	2237—	2255—	2257—		2250—	5 „	„
w.a. 200 sr.	200	„ „	—	5	„ „ Franc. Józefa „	186.50	186.75	186.75	187.25		187.75	25 „	102.08
M. K. 200	200	„ „	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „	233.25	233.50	232.50	233.—		234.25	25 „	107.19
w.a. 200 sr.	60	„ „	—	6	„ Koszycko-Bogumin. „	61.75	61.75	61.75	62.—		62.—	25 „	36.75
„ 200 „	200	Maj Listop.	—	7	„ Lwow. Czerniow. Jassy	204.—	204.50	204.50	204.50		205.—	25 „	26.25
„ 200 „	200	„ „	—	5	„ Południow. (Lombardy)	191.40	192.40	191.60	191.20		191.20	25 „	18.75
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5	„ Rządowéj za sztukę .	399.—	398.—	399.—	399.—		399.50	10 „	40.83
					Obligacye Pierwszeństwa.								
w.a. 300 sr.	300	Kwiec. Paźd.	10%	5%	Kolei Ces. Elżb. z 1862 za szt.	92.75	92.75	92.75	92.75		92.75	w. a. 5000	35.63
„ 200 —	200	„ „	—	5	„ Franc. Józefa „ „	95.90	95.90	95.90	95.90		95.90	„ 5000	39.58
„ 300 —	300	Stycz. Lipiec	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „ „	103.—	103.—	103.—	103.—		103.—	„ 5000	102.08
„ 200 —	200	Styczeń	—	5	„ Koszycko-Bogum. „ „	92.10	92.20	92.10	92.10		92.10	„ 5000	„
„ 300 sr.	300	Maj Listop.	10%	5	„ Lw. Cz. Jas. I. Em. 1865	83.75	83.80	83.80	83.80		83.80	„ 5000	16.88
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ II. „ 1867	94.50	94.50	94.50	94.50		95.—	„ 5000	18.75
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ III. „ 1868	92.40	92.10	92.10	92.30		92.40	„ 5000	„
Frs. 500	500	Marz. Wrześ.	—	3	„ Rządowéj za sztukę .	144.25	144.25	145.—	145.—		145.—	„ 5000	36.25
„ 500	500	„ „	—	3	„ „ Em. 1867. .	143.50	143.50	145.—	144.—		144.75	„ 5000	„
					Kraków.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	78.15	78.10	78.20	78.20		78.25	z wart.	kup.
„ 100	—	Stycz. Lipiec	—	4	Listy zastaw. polsk. „	94.70	94.75	94.75	94.75		94.90	„	—
w.a. 200 sr.	80	„ „	—	5	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	75.75	76.—	76.—	75.75		75.25	25 sztuk	40.83
„ 200 „	80	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	100.—	101.—	101.—	100.—		100.—	25 „	—
—	—	—	—	—	Ruble rosyjskie za 100	150.25	150.—	150.—	150.—		150.—	—	—
—	—	—	—	—	Talary pruskie „ „	182.25	182.—	182.—	182.—		182.—	—	—
—	—	—	—	—	Srebro austryackie „ „	121.—	121.—	121.—	121.—		121.—	—	—
—	—	—	—	—	Dukat ważny za sztukę	5.82	5.81	5.81	5.82		5.82	—	—
—	—	—	—	—	Napoleond'or „ „	9.82	9.82	9.82	9.82		9.82	—	—
—	—	—	—	—	Półimperyał ros. „ „	10.05	10.05	10.10	10.10		10.10	—	—
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	74.40	74.40	74.50	74.50		74.55	z wart.	kup.
—	—.	Marz. Wrześ.	—	6	Listy Gal. Bank. hipot. „ „	90.60	90.60	90.65	90.65		90.60	w. a. 5000	72.50
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy zastawn. Galic. za 100	75.50	75.50	75.60	75.55		75.50	„ 5000	82.22
—	—	„ „	—	5%	„ „ „ „ „	84.25	84.30	84.30	84.35		84.25	„ 5000	102.07
					Lwów.								
w.a. 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5%	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	75.50	75.75	75.50	75.25			25 sztuk	40.83
„ 200 „	80	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	101.—	101.—	101.—	100.—			24 „	„
—	—	Czerw. Grud.	—	4	Listy zast. Tow. kredyt. za 100	75.25	75.25	75.25	75.30			w. a. 5000	82.22
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	83.25	83.25	83.50	83.50			„ 5000	120.07
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ „ Bank. hipot. „ „	90.30	90.40	90.40	90.40			„ 5000	72.50
					Warszawa.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	76.31	76.34	76.38	76.37			Rs. 100	196 1/9
„ 100	—	„ „	—	4	„ zast. 100 rs. I. ser. „ „	93.11	93.08	92.9	92.98			„ 100	172 2/9
„ 100	—	„ „	—	4	„ „ „ „ II. „ „	93.03	93.24	92.91	92.98			„ 100	172 2/9
„ 100	—	„ „	—	5	„ „ nowe z 1869 „ „	93.33	93.75	93.33	93.33			„ 100	215 2/3

Sobota godz. 2 po połud. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.

Akcye kredytowe 256.10, Lombardy 193 Losy z r. 1860 96.50, Losy z roku 1864 119,50 Akcye Franko-austr. 120, Akc. kol. Kar. Ludw. 235.25, Akc. kol. Lwow. Czern. 205.25 Akc. kol. półn. wschodniej 164, Akcye bank. nar. 720, Akc. bank. związkowego 109, Akc. bank. jeneraln. 86. Renta w sreb. 69.70, Oblig. indemz. gal. 74.40, Akc. bank. wied. dla obrotu. 113, Akc .anglo-banku 325 Akc. kol. rządowéj 400. Tramway 214.25.

Wydawca, nakładca i redaktor odpowiedzialny Ignacy Sołdraczyński. W Druk Uniw. pod zarządem K. Mańkowskiego.

DODATEK do Nru. 7 Przewodnika Ekonomicznego.

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI

BANKU GALICYJSKIEGO DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

za czas od otwarcia Banku w dniu 10 Czerwca 1869, do dnia 30 Kwietnia 1870 r., przedstawione na pierwszém zwyczajném Ogólném Zebraniu Akcyonaryuszów dnia 25 Maja 1870 roku.

Po raz pierwszy mamy zaszczyt złożyć Wam Panowie sprawozdanie z działań Instytucyi utworzonéj przez Was w celu posiłkowania i rozwoju Handlu i Przemysłu krajowego.

W Sprawozdaniu naszém obejmujemy okres od dn. 10 Czerwca r. z. to jest od dnia rozpoczęcia czynności Banku aż po koniec Kwietnia 1870 r. Okres ten obejmuje nominalnie miesięcy 10 i dni 20, w rzeczywistości zaś wynosi 7—8 miesięcy. Pierwsze bowiem trzy miesiące, poświęcone pracom organizacyjnym, wyszukaniu zdolnych pracowników zawiązaniu stosunków, wytworzeniu klienteli, przełamaniu trudności, z któremi każda nowo w życie wchodząca instytucya walczyć musi: te pierwsze trzy miesiące są właściwie epoką przygotowawczą dla Banku.

Gdy pierwiastkowe i organizacyjne czynności zaledwie ukończone zostały, spotkaliśmy się z kryzą finansową w Austryi, która znowu ogólną stagnacyę za sobą pociągnąć musiała.

Rezultaty więc po koniec roku 1869 otrzymane, niemogłyby w żadnym razie służyć za wskazówkę stanu i przyszłości Instytucyi naszéj. W takim położeniu rzeczy Rada Zawiadowcza z uwagi że przedstawienie bilansu i projektu rozdziału zysków po koniec r. 1869 nie może dać jasnego obrazu zadania i przyszłości Banku naszego, postanowiła tę właściwie przygotowawczą sześciomiesięczną epokę czynności naszych połączyć z rokiem bieżącym i w końcu dopiéro tego roku sporządzić inwentarz i zrobić projekt rozdziału zysków jednorazowo, za cały peryod od d: 10 Czerwca 1869 do 31 Grudnia 1870.

Tymczasowo zaś opierając się na art. 61 ustawy po dokładném zbadaniu ksiąg i stanu rachunkowego, Rada Zawiadowcza przekonawszy się, że osiągnięte zyski przedstawiają dostateczny fundusz do wypłacenia pierwszego kuponu, poleciła wypłatę takową po 2 Złr. w. a. na każdą akcyę, (na którą 40% czyli 80 Złr. w. a. wypłacone zostało) uskutecznić, na pierwszém zaś zwyczajném ogólném zebraniu, przedstawić bieg czynności i stan interesów, jak niemniéj stan rachunkowy, aż po dzień ostatni kwietnia r. b.

Wypłata po Złr. 2 od akcyi we właściwym czasie nastąpiła. Obraz zaś czynności Banku naszego i stan rachunkowy, niniejszém mamy zaszczyt przedstawić panom.

Głównem zadaniem Banku naszego jest rozwijanie i ułatwianie kredytu w handlu i przemyśle krajowym, połączone z usiłowaniem, by handel i przemysł przybierał formy najkorzystniejsze dla pracy ekonomicznéj w kraju.

Handel zbożem. Przedewszystkiem zwróciliśmy uwagę na zboże, jako główny produkt kraju naszego, i tu od razu okazała się potrzeba zbudowania spichrzu w Krakowie: nieład bowiem w handlu zbożowym głównie ztąd pochodzi, że pomimo licznych i dogodnych komunikacyi lądowych i wodnych, ani jeden magazyn zbożowy dotąd nie istniał w Krakowie; nie było nawet żadnego w całéj zachodniéj Galicyi, w bezpośrednióm połączeniu z koleją żelazną Karola Ludwika, tą główną linią transportu zboża naszego.

Spichrz. Rada zawiadowcza upoważniona przez Dyrekcyę do zakupienia planu przy stacyi kolei północnéj w Krakowie i zbudowania spichrza na 20,000 korcy zboża. Dyrekcya zająwszy się z całą gorliwością tak ważnym przedmiotem, zdołała wynaleść i zakupić plac jak najdogodniéj położony wybudować i w przeciągu pięciu miesięcy spichrz na rozmiar wyżéj oznaczony i połączyć go szynami z dworcem kolei żelaznéj północnéj. Spichrz ten położony jest na plan ulicy warszawskiéj pod Nr. 139, rozszerzony nabytą od miasta częścią dawnego wału miejskiego, tak że obecnie dotyka bezpośrednio do dworca kolei żelaznéj.

Komitet zarządzający akcyzą miejską, przychodząc w pomoc usiłowaniom Banku, ułatwienie handlu na celu mającém, dozwolił z zastrzeżeniem odpowiedniéj kontroli, żeby przedmioty akcyzie ulegające w spichrzu bankowym składane, dopiéro wtenczas do opłaty akcyzy pociągane były, gdy ze spichrza do miasta wprowadzone będą.

Otwarcie i oddanie rzeczonego spichrzu nastąpiło z końcem r. z. Od owego czasu do ostatniego kwietnia r. b. to jest w przeciągu miesięcy czterech, ruch zboża w nim był następujący.

weszło do śpichrza zboża cent. wied. .	23,288
wyszło ze śpichrza „ „ „ .	18,612

Czysty zysk banku z tych obrotów pochodzący wynosi z dniem ostatnim kwietnia 3347 Złr. 35 c. w. a.

Wiadomo jest powszechnie, jak niekorzystne w r. b. są konjunktury handlu zbożowego, rezultat jednakże jakiśmy mimo tego w pierwszych czterech miesiącach r. b. otrzymali, daje nam przekonanie: że przy rozszerzających się stosunkach Banku, wśród pomyślniejszych warunków handlu wywozowego, interes ten szerokie przybierze rozmiary. Zapewnić producentom łatwiejszy i korzystniejszy na wielkich targach odbyt, dając im możność przy pomocy zaliczeń na złożone w spichrzu zboże, wyczekania właściwéj do sprzedaży chwili: stanie się obok tego źródłem znacznych dla Banku dochodów.

Domy komissowe. Usiłowania nasze nie ograniczyły się na Krakowie: pragnęliśmy odrazu sięgnąć dalej na prowincyę i urządzić ajencye w tych mianowicie miejscowościach, które skupiają w sobie handel i przemysł okolicy, a które dotąd z kredytu dobrze uorganizowanego korzystać nie mogły. Doprowadzić kredyt do tych miejscowości, ożywić ich przemysł: ująć w pewien systemat handlowy ich stosunek z Krakowem, uważała Dyrekcya Banku, za jedno z główniejszych zadań swoich.

Szło przedewszystkiem o wyrobienie odpowiedniéj formy, w któréjby kontrola banku dokładnie wykonywaną, odpowiedzialność zaś jego za czynność ajencyj ograniczoną być mogła.

Ustanawianie filii nie odpowiadałoby temu ostatniemu mianowicie warunkowi, a w każdym razie byłoby zbyt kosztownem. Urządzamy zatém samoistne Domy

Komisowe, działające pod kontrolą Banku, z obowiązkiem zastósowania się do wydanych im instrukcyj; samoistne o tyle wszakże, że posiadając oddzielną firmę, złożoną z tylu ludzi znanych i poważanych w kraju, dobrze ze stosunkami pieniężnemi i bezpieczeństwem kredytu okolicy swéj obeznanych, odpowiadają same za swe czynności w obec trzecich osób; w stosunku zaś z Bankiem korzystają z udzielonéj im pomocy kapitałowéj i kredytu, którego wysokość uchwałami Rady Nadzorczéj jest oznaczoną.

Bank za czynności przez Dom Komisowy, zgodnie z wydaną mu instrukcyą dokonane, przyjmuje odpowiedzialność do 60%; pozostałe 40% ciążą na odpowiedzialności domów; i w tym samym stosunku następuje po skończonym roku rozdział zysków, między Bankiem i Domem Komisowym.

Urządziliśmy dotąd pięć Domów Komissowych tego rodzaju, a mianowicie:

w Tarnowie	otwarty d.	1 Lipca	1869
w Stanisławowie	„ „	1 Sierpnia	„
w Rzeszowie	„ „	25 Września	„
w Jarosławiu	„ „	1 Października	„
w Wadowicach	„ „	1 „	„

Obecnie na domaganie się okolicznych obywateli, miejscowego Wydziału Powiatowego, oraz Rady Miejskiéj, traktujemy o założenie Domu Komisowego w Sanoku.

Uznana ogólnie pożyteczność rzeczonych domów, poważanie i kredyt jakiego powszechnie doznają, zwiększający się codziennie zakres ich działania, jak najlepszą na przyszłość rokują nadzieję. Kierowane przez ludzi rozważnych, majątkowo odpowiedzialnych, zaszczyconych zaufaniem współobywateli: przyczyniają się one nietylko do rozszerzania operacyj bankowych, ale stają się z postępem czasu i wykształceniem się stosunków handlowych, w coraz większych rozmiarach źródłem pomyślności krajowéj.

Jakkolwiek Domy te są początkującemi jeszcze, obroty ich wekslowe i kasowe wynoszą wszakże z dniem 30 Kwietnia summę 1,300,000 złr. w. a.. Udział zaś Banku w czystych zyskach przez nie otrzymanych, wynosi po odtrąceniu procentu od kapitału, na otwarty rachunek przez Bank im udzielonego i dyskonty od weksli, z dniem ostatniego Kwietnia roku bieżącego kwotę 8,460 złr.

Ustawa nasza (Art. 6) do przedmiotów wchodzących w zakres czynności banku, zalicza popieranie i zakładanie w kraju wszelkich przedsiębierstw przemysłowych i rolniczych i uczestniczenie w tym celu zakładaniu akcyjnych i wszelkich innych spółek i towarzystw.

Dyrekcya Banku uznając wszelkie korzyści i dogodności spółek akcyjnych, widziała się jednak zmuszoną rozpocząć czynności swe na tém polu od spółek udziałowych.

Zakłady fabryczne w Tenczynku. Upoważniona przez Radę Zawiadowczą, na mocy uchwały z d. 20 Sierpnia 1869 r. zawiązała spółkę komandytową w Tenczynku, biorąc w niéj udział w charakterze spólnika komandytowego do wysokości $^{31}/_{66}$ Spółka nabyła na własność zakłady Tenczyńskie, składające się z browaru, młyna parowego i gorzelni; posiada obok tego własny, do zakładu przywiązany kapitał obrotowy, 100,000 złr. wynoszący.

Udziały Banku, łącznie z przypadającą na nie częścią kapitału obrotowego, spłacone zostały akcyami pierwszeństwa; czynny więc kapitał Banku przez nabycie zakładów Tenczyńskich nie uległ zmniejszeniu.

Bank przyjmując na siebie bankierstwo spółki, zobowiązał się dostarczać jéj dalszego kapitału obrotowego, zastrzegając sobie bezpośredni wpływ na bieg interesów i szczegółową nad ich prowadzeniem kontrolę.

Bank zakupuje w drodze komissu, dla zakładów Tenczyńskich zboże dla młyna i browaru potrzebne.

Stosunek ten wzajemnych usług jest obustronnie korzystny, ułatwia rozwój zakładów Tenczyńskich, które tym sposobem postawione są w możności wytrzymania konkurencyi i mają zapewnioną przyszłość.

Spółka Tenczyńska rozpoczęła swe czynności z d. 1 Września 1869 r. Rok jéj fabryczny ukończy się z dniem ostatnim Czerwca r. b. Zyski więc jakie na udziały Banku przypadną, mogą być dopiéro wprowadzone w bilans banku z końcem r. b. przedstawić się mający.

Fabryka cukru i raffinerya w Łubnie. Druga spółka udziałowa za staraniem Dyrekcyi Banku, zawiązaną została w celu nabycia i prowadzenia nowo wybudowanéj fabryki cukru i raffineryi w Łubnie.

Bank wziął w niéj udział do wysokości 30%, jest bankierem i komisantem współki, i przez ustanowionego administratora, zarządza jéj interesami, wykonywając ścisłą nad wszelkiemi czynnościami kontrollę. Kontrakt współki wchodzi w wykonanie z d. 1 Czerwca r. b. Fabryka ta na systemat dyffuzyjny urządzona, położoną jest w najdogodniejszych warunkach. Buraki w okolicy Łubna rodzą się obficie i są tańsze niż gdziekolwiekindziéj, robotnik tani i ludność do uprawy buraków przyzwyczajona. Nie mamy tu więc do walczenia z żadnemi przeszkodami, nieodłącznemi przy nowo tworzących się tego rodzaju zakładach i z pewnością na znakomite dla Banku korzyści z interesu tego liczyć możemy.

Towarzystwo Budownicze. Narzekania na brak dogodnych mieszkań w Krakowie; zgłaszanie się z żądaniami, ażeby Bank podjął się budowy domów, spowodowały Dyrekcyę do zrobienia projektu Towarzystwa Budowniczego w Krakowie.

Pomimo znacznego udziału, jaki Bank na mocy uchwały Rady Zawiadowczéj przyjąć w tém przedsiębierstwie postanowił, pomimo bezpłatnéj pomocy biurowéj, jaką Towarzystwu zaofiarował: projekt ten który zamierzał pokonać trudności, z małego wykształcenia rzemieślniczéj ludności pochodzące, i dać nowy popęd do przemysłu, tak mało w tym kierunku rozwiniętego, nie znalazł poparcia i z wielką szkodą dla miasta na czas późniejszy odłożonym być musiał.

Nie pozostało więc Dyrekcyi Banku, jak ograniczyć się tymczasowo na traktowaniu z Radą Miejską o nabycie placu na Kleparzu, ażeby nabywszy takowy znaleść silniejszy punkt oparcia do wprowadzenia w życie zamierzonego Towarzystwa. W każdym jednak razie Bank uważając, że przedsiębierstwo samo w sobie, jest korzystném i stanowczy wpływ na rozwój i pomyślność miasta wywrzeć może, gotów jest, gdyby Towarzystwo akcyjne do skutku nie przyszło, wytworzyć spółkę udziałową i rozpocząć budowę domów; tém bardziéj że propozycye tego rodzaju już nam wielokrotnie czynione były.

Towarzystwo Akcyjne Nafty i Wosku Ziemnego. Uważając przemysł naftowy za jedno z obfitych źródeł bogactwa kraju, zwróciliśmy nań pilną uwagę i przekonaliśmy się: że przemysł ten cierpi po największéj części na braku dostatecznego kapitału, któryby nie oglądając się na natychmiastowe korzyści, był w stanie ująć ten przemysł w systemat naturze jego odpowiedni.

By téj potrzebie zaradzić, zanim obcy kapitał i obcy przemysł bogactwem tém zawładnie, Dyrekcya Banku wypracowała ustawę Towarzystwa Akcyjnego. exploatacyi nafty i wosku ziemnego. Ustawa ta przyjęta przez Radę Zawiadowczą, zatwierdzona przez Ministerjum, dotąd w życie wejść nie zdołała. I tu Bank zdeklarował się wziąść $^{1}/_{4}$ wszystkich akcyj, pierwszéj emissyi, przyjąć bankierstwo spółki; zawiązał stosunki z uzdolnionemi technikami i ludźmi nauki i ogłosił podpisy na akcye.

Dotąd jednakże nie udało się zebrać tylu podpisów, ile do ukonstytuowania Towarzystwa jest potrzebném.

Obecnie Bank zamierza zaprosić wszystkich w przemyśle naftowym interesowanych, na zjazd do Krakowa, w celu wynalezienia środków i sposobów wprowadzenia w życie stowarzyszenia pożytecznego dla kraju i wielkie korzyści dla akcyonaryuszów przynieść mogącego.

Stosunek z Zakładami przemysłowemi. Nie spuszczając nigdy z uwagi interesu akcyonaryuszów, starając się zawsze o bezpieczne i korzystne umieszczanie kapitałów swoich; Bank nasz utwierdził się w przekonaniu, że działania czysto bankowéj natury, w kierunku handlowym i cyrkulacyjnym, nie są wystarczające dla Galicyi. Kredyt czysto handlowy, kredyt ziemski, mają pomoc w rozmaitych instytucyach miejscowych i wiedeńskich; kiedy przeciwnie kredyt przemysłowy nie miał dotąd żadnego punktu oparcia. Przyjść mu w pomoc, wynajdywać formy kredytu, potrzebom przemysłu odpowiednio stowarzyszyć kapitał z przemysłem, Bank nasz uważa za jedno z ważniejszych zadań swoich.

Spółki projektowane, z których dwie, jakeśmy wyżéj powiedzieli, już istnieją, inne zaś trochę prędzéj lub późniéj w życie wejść muszą, są konsekwentném przeprowadzeniem przewodnéj myśli Banku naszego.

Na téj saméj opierając się idei, weszliśmy w stały stosunek z niektóremi znaczniejszemi zakładami przemysłowemi w kraju, celem dostarczania im kapitału obrotowego, w sposób dla obu stron dogodny, a dla Banku wszelkie bezpieczeństwo dający; staramy się również przez udzielenie kredytu przyjść w pomoc drobnemu przemysłowi krajowemu.

Interesa bieżące. Dyskonta weksli, otwieranie rachunków na złożone walory, przyjmowanie gotowizny na rachunek bieżący, komisowe kupno i sprzedaż papierów i t. p. czynności natury czysto bankowéj, były przedmiotem codziennych zajęć naszych.

Co do dyskonty weksli staraliśmy się o ile możności przyjmować weksle z prowincyi, za pośrednictwem naszych Domów Komisowych, które to domy z jednéj strony dają nam rękojmię znajomości stosunków pieniężnych i majątkowych osób, żądających kredytu wekslowego, z drugiéj dają nam gwarancyę własnéj odpowiedzialności. Dyskonta tych weksli bieżące mogłaby przyjąć szerokie rozmiary, ułatwiając na prowincyi kredyt, mogłaby ożywić handel, przemysł i rolnictwo, dać między innemi nowy popęd do wypasu wołów, téj tak ważnéj gałęzi przemysłu rolniczego we wschodniéj Galicyi: gdybyśmy przy reeskoncie tego rodzaju weksli nie natrafiali na trudności i ograniczenia, w zasadach i formalnościach Banku Narodowego źródło swe mających.

Rachunki bieżące. Do rachunków bieżących zaprowadziliśmy Czeki, przyjmując na siebie charakter Kassyera prywatnych osób; płacąc obok tego procenty od składanéj u nas gotowizny, oddajemy podwójną klientom naszym usługę.

Zawiązaliśmy stały tego rodzaju stosunek z Komitetem Zarządu Akcyzy w Krakowie. Codzienne wpływy składane są w kasie naszéj, wypłata następuje na każde zażądanie; opłacamy obok tego umówiony procent za cały czas przez który złożone pieniądze pozostają w kasie naszéj.

Żałować należy, że stosunek rachunków bieżących, tak rozpowszechniany na całym zachodzie Europy i tak dla obu stron korzystny, dotąd nie wszedł w zwyczaj mieszkańców kraju naszego.

Obrót w rachunkach otwartych wynoszący cyfrę 11,297,992 Złr. w. a. świadczy o rozszerzającym się zakresie czynności naszych. Bilety kassowe Banku naszego zaopatrzone są tabelką, wykazującą przyrost procentu na każdy dzień w roku. Wszystkie są wydane pod jedną datą, tak że wartość każdego z nich w danym dniu jest jednakową. Bilet na 50 Złr. przynosi $^1/_2$ c. w. a. Bilet na 100 Złr. przynosi 1 c. w. a. dziennie procentu. Mamy prawo sądzić: że tylko nieobeznanie się publiczności z dogodnościami i korzyściami, jaki ten papier w cyrkulacyę przyjęty przedstawia; obojętność publiczności na drobne codzienne zyski, jakie przynosi procent od pieniędzy na bieżące wydatki potrzebnych, jest powodem nieznacznéj dotąd cyfry biletów naszych w obiegu będących. Nie mogą one służyć do lokacyi kapitału na czas dłuższy, ale przyjęte przez cyrkulacyę, są wybornym środkiem oprocentowania, chociaż po niskiéj stopie większéj lub mniejszéj kwoty pieniężnéj, tworzącéj zasób kassowy na codzienne lub tygodniowe wypłaty.

Dogodność biletów naszych jest tém większa, że lubo płatne są ze trzydniowém wypowiedzeniem, w rzeczywistości wypłacone bywają za okazaniem, i to nietylko w kasie Banku naszego w Krakowie, ale równie we wszystkich naszych domach komisowych i w kasie zakładów fabrycznych w Tenczynku.

Stan rachunkowy Banku naszego przedstawiany w dołączającym się wykazie.

Obrót po dzień 30 kwietnia 1870 jest następujący:

1. Ruch weksli „ „	Złr. 3,332,978	c. 51 wa.
2. W rachunkach bieżących i otwartych	11,297,992	c. 72 wa.
3. Komis kupna i sprzedaż papierów	959,278	c. 80 w. a.
4. Ruch kassy	3668133	c. 64 w. a.
5 Obrót ogólny	21,373,058	c. 03 w. a.

Czyste zyski wynoszą ogółem Złr. 61,405 c. 86$^1/_2$ w. a.

Rozdzielając tę sumę na dwa perjody wypada:

1. Od otwarcia banku d. 20 maja, do końca roku 1869 czyste zyski wynoszą	Złr. 32591	c. 34 wa.
2. Od 1 stycznia, do 30 kwietnia r. 1870	„ 28814	c. 52$^1/_2$ wa.
Razem	Złr. 61405	c. 86$^1/_2$ wa.

Przyjmując cyfrę czystych zysków w pierwszych czterech miesiącach r. b. otrzymanych, za zasadę do obliczenia zysku na cały rok 1870. Otrzymamy $9^3/_7$% od kapitału zakładowego. Procent ten jednakże znacznie wyższym być musi, jeżeli zważymy że zakres działania Banku rozszerza się z dniem każdym; żeśmy w ostatnich czasach przyjęli agenturę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; Spółki kommissowéj dla Rolnictwa i Przemysłu Rolniczego we Lwowie, oraz agenturę Kolei Lwowsko-Czerniowieckiéj; że w rachunek nasz nie wchodzą rozmaite porozpoczynane interesa, między innemi cukrownia w Łubnie, o któréj mówiliśmy wyżéj.

Taki jest z całą ścisłością i dokładnością przedstawiony stan interesów i czynności Banku naszego, po dzień ostatni kwietnia r. b. Sądzimy że otrzymane przez nas rezultaty uznacie panowie za dostateczne i zadawalniające.

Bank nasz jakkolwiek powstał w epoce gorączkowego pędu do zakładania banków w Austryi, nie był tym pędem wywołanym. Założyciele jego powzięli zamiar wprowadzenia w życie téj instytucyi w ówczas, gdy szał spekulacyj giełdowych, którego punktem kulminacyjnym była pierwsza połowa z. r, jeszcze nie istniał. Postanowili oni oprzeć się na zasadach spokojnéj i poważnéj pracy: zasady te konsekwentnie przeprowadzać uważamy za obowiązek obywateli. Dla tychto powodów i rezultaty początkowéj czynności naszéj muszą być skromne. Nie zaangażowaliśmy się dotąd w żadne większych rozmiarów przedsiębiorstwo: upadłość znacznego domu bankierskiego w początkach b. r. w Krakowie nie dotknęła nas wcale; a idąc drogą raz wytkniętą mamy przekonanie, że korzyść akcyonarjuszow z korzyściami kraju połączyć potrafimy.

Zyski Banku naszego pochodzą dotąd wyłącznie prawie z codziennych bieżących interesów; cyfra ich jest jednakże tego rodzaju, że z głębokiem przekonaniem twierdzić możemy, że byt Instytucyi jest zapewniony,

że kapitał w akcyach naszych równie korzystnie jak w akcyach innych, starszych tego rodzaju instytucyj lokowanym być może.

Wykazaliśmy wyżéj powody, które skłaniały Radę Zawiadowczą do połączenia kilku miesięcy roku upłynionego z rokiem bieżącym, i przedstawieniu do zatwierdzeniu Panom dopiéro na następném zwyczajnem ogólném zebraniu inwentarza i bilansu bankowego, oraz projektu do rozdziału zysków na cały peryod od 10 czerwca 1869 aż do końca roku 1870.

Sądzimy że powody te uznacie Panowie za uzasadnione i stawiamy na zakończenie wniosek treści następującéj:

„Zgromadzenie ogólne uznając słuszność powodów dla których Rada Zawiadowcza przedstawienie bilansu rocznego i rozdziału zysków, oraz pokwitowanie Dyrekcyi z rachunków odłożyła do następnego ogólnego zebrania, przyjmuje przedstawione sprawozdanie do wiadomości, i upoważnia tąż Radę (o ile otrzymane i otrzymyć się mające czyste zyski wystarczającemi będą) do wypłacenia na drugi Kupon w lipcu przypadający, stosunkowego dalszego zaliczenia na dywidendę, które za następném zwyczajném ogólném zebraniu, za cały peryod od 10 czerwca 1869 do końca roku 1870 wykazaną zostanie“.

STAN RACHUNKOWY BANKU

po dzień 30 Kwietnia 1870.

Stan czynny.	Wal. austr. Złr.	Wal. austr. cent.	Wal. austr. Złr.	Wal. austr. cent.
Kasa w gotowiźnie . , .	24.203	47½		
„ w monetach . . .	2,748	53½	26,952	01
Weksle			395,864	62
Papiery (Efekta)			297,829	59
Nieruchomość (Spichrz) .			44,366	33
Zboże			27,499	
Towary			2,965	13½
Dłużnicy	767,444	93½		
Udziały Tenczyńskie . .	155,000		922,444	93½
Ruchomości			5,855	47
Koszta założenia	3,055	34		
podatek od 11502 akcyj	2,876	25	5,931	59
Koszta urządzenia . . .			15,010	26½
Czynsze awansowane . .			1,250	
Zaliczka na Dywidendę za 1869 r. od 11502 akcyj po Złr. od 1 akcyj . .			23,004	
Procent od 1700 Akcyj Pierwszeństwa			2,833	33
			1771806	27½

Stan bierny.	Wal. austr. Złr.	Wal. austr. cent	Wal. anstr. Złr.	Wal. anstr. cent.
Kapitały Akcyj:				
Zakładowych 11502, 40% wpłaty	920160			
Pierwszeństwa	170000		1090160	
Dług hipoteczny			85	62½
Bilety kasowe	9250			
Assygnacye kasowe . . .	15500		24,750	
Akcepta w obiegu			5,000	
Wierzyciele			590,404	78½
Przewyżka w stanie czynnym			61,405	87½
			1771806	27½

Depozyta:

w kaucyach Dyrekt. Banku i Rady Nadzorczéj	114.000,00
Strony . .	27.910,00
	14191000
Na ubezpieczenie rachunków otwartych i w Zastawie	1,297,395.21
	1,439,305.21

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

po dzień 30 Kwietnia 1870.

	Wal. austr. Złr.	Wal. austr. cent.	Wal. austr. Złr.	Wal. austr. cent.
Koszta administracyi . .			15,677	20½
Podatki			2,358	49
Procent od biletów kasowych			318	83
Czynsze			1134	20
Saldo zysk			61,405	86½
			80894	50

	Wal. austr. Złr.	Wal. austr. cent.	Wal. austr. Ztr.	Wal. austr. cent.
Procenta od eskontowanych weksli			17,784	28½
„ papierów			33,323	39
„ Conto-Corrent . . .			10,170	21½
Prowizya	4,831	02½		
60 % z zysków Domów komisowych	8,460	—	13,291	02½
Arbitrage			2,978	03½
Zysk na interesie zbożowym			3,348	55
			80891	50

Kraków 19 Maja 1870 r.

Za zgodność z księgami:

Vice-Prezes Rady Nadzorczéj:

A. Makowski m. p.

Członkowie Rady Nadzorczéj:

J A. John m. p. — **Kieszkowski** m. p.

J. Opieński m. p.

naczelny Buchhalter.